

MUSZYŃSCY FIAKRZY NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

Fiacrius (z łaciny) był w VII wieku irlandzkim pustelnikiem, potem świętym, który został patronem ogrodników. Dziesięć wieków później, w Paryżu przy ul. Saint-Antoine, była oberża zwana „Pod św. Fiakriuszem”, jako że obraz wyobrażający tego świętego był w niej zawieszony na honorowym miejscu. Gdy około 1620 roku pojawiły się w Paryżu konne powozy, we wspomnianej oberży powstało biuro ich wynajmu, i tak narodziła się nazwa fiacre (franc.). Określenie fiakier zadomowiło się w Galicji oznaczając konną dorożkę (ros.), czyli powóz do wynajęcia, jak również zawód, a więc woźnicę powożącego powozem.

W Warszawie dorożkarze byli nazywani w gwarze ulicznej „sałata” (czyżby patron... ogrodników miał tu jakieś znaczenie?).

Dzisiaj fiakier to taksówka: osobowy lub ciężarowy samochód do wynajęcia, a taksówkarz to jego kierowca. Inne czasy, inne pojazdy i inne gwarowe określenia (taryfa, gabłota...), ale obowiązki i nakazy jakże podobne, kiedyś i obecnie.



Spacer fiakrem nad Popradem (fot. Mieczysław Jarończyk)

Tak, tak, czytelniku: koncesja na prowadzenie pojazdu do wynajęcia, przeglądy techniczne, w tym i estetyka pojazdu, opłaty za kurs w obrębie miasta i poza nim (a więc za rogatkami), miejsca postoju i kolejność ustawiania się na postoju - wszystko już dawno było, także w Muszynie.

Oto dokumenty: pierwszy z nich to „Koncesja”, wydana 11 lipca 1894 roku przez c.k. Starostwo w Nowym Sączu na prowadzenie „fiakerstwa” parokonnym zaprzęgiem na terenie Muszyny i Krynicy dla Pana Antoniego Jurczaka. Zapisano to w rejestrze przemysłowym pod poz. 8 Tom III B str. 21 (patrz reprodukcja).

L. 16767

C. k. Starostwo w Nowym Sączu
wydaje Panu Antoniemu Jurczakowi
liczącemu 29 lat
urodzonemu w gminie } Muszyna
zamieszkałemu w gminie }



Koncesja

do prowadzenia fiakerstwa parokonnym zaprzęgiem z wiozowaniem w Muszynie i Krynicy

poprzedem
[Signature]

z tem zatwierdzeniem, że go zapisano w rejestrze przemysłowym pod poz. 8 Tom III B Str. 21

Nowy Sącz, dnia 11 Lipca 1894
C. k. Radca Namiestnicztwa i Starosta



[Signature]

Drugi dokument dotyczy muszyńskich fiaków i pochodzi z 1903 r. Jest to protokół pokontrolny podpisany przez c.k. Radcę Namiestnictwa i Starostę Jarosza. Oto jego treść (z zachowaniem pisowni):

„L.13703 Nowy Sącz dnia 22 maja 1903
Do Zwierzchności gminnej w Muszynie.

Rewizya fiaków odbyta w tamtejszej gminie na dzień 20 maja przekonała mię, że fiakrzy tamtejsi pozostawiają więcej (niż?) wiele do życzenia. Wobec tego więc wzywam Zwierzchność gminną, aby natychmiast co następuje zarządziła:

Fiakier N 2 Stanisław Wójcik ma przedstawić swój powóz do ponownej rewizyi i uporządkować uprząż. - Fiakier Antoni Pawłowski poprawić obicie powozu i uporządkować uprząż. N 6 Antoni Tokarczyk przedstawić powóz i uporządkować uprząż. N 8 Franciszek Tokarczyk przedstawić powóz uprząż (zmienić?) na rzemienną; N10 Wawrzyńca Jur czeka przedstawić powóz i zmienić uprząż na rzemienną. Nil Maryś (?) Macur (Mazur?) przedstawić powóz i zmienić uprząż na rzemienną; N12 Piotr Moszczak konie doprowadzić do porządku, grzywy przeczesać, podkłady i chomąta ponaprawiać; N13 Michała Kosiby przedstawić konie do ponownej rewizji, powóz ponaprawiać i obicia pokryć ceratą lub skórą. N 14 Kazimierz Gościński w powozie zmienić sztelwę i orczyki. Złocenia powozu (usuńJąc i zastąpić lakierem; N15 Jan Wienczowicz sporządzić nową sztelwę i chomąta, poprawić obicia; N17 Jan - Buliszak dokupić (...?) i przedstawić komisy i, uprząż oczyścić. Prócz tego wszystkie powozy, które nie są należycie lakierowane świeżo odlakierować.

Co się tyczy wózków N 19, 21, 24, 24(?), 27, 28 to wszyscy mają sprawić dwa dyszle dla 1-go konia, wasągi odmalować farbą lakierową i dorobić stopnie. Nadto wzywam Zwierzchność gminną, aby urządziła co następuje:

Fiakrom wszystkim powozowym należy zakazać surowo wiązania kufrów z tyłu powozów, gdyż to niszczy lakierowanie i resory. Należy im nakazać, aby każdy zaopatrzył się w dwa żółte koce do przykrywania koni i ewentualnie gościom nóg lub kuferków służące które mają być porządnie na koźle złożone. Należy im polecić nadto, by każdy sprawił sobie skórzane naszelniki (?) przymocowane do kolka u dołu chomąta, a nadto nakazać im, by ogony koniom równo krótko poobcinali. Wreszcie należy im surowo nakazać, aby stali na dworcu kolejowym po prawej stronie dworca, zaś dla krynickich powozów zostawiali wolną lewą stronę dworca.

Nadto należy im nakazać aby zajeżdżali na dworzec na każdy kolejny pociąg w kolejną miarę, tak aby przy każdym pociągu inne numery były pierwsze. Reszta fiaków, którzy na dworcu pomieścić się nie mogą, mają stać na kamieńcu nad Popradem. Należy im nakazać również, aby woźnice nie zlazili z koźłów i nie chodzili na dworzec kolejowy, lecz oczekiwali gości na koźlach swych powozów. Wreszcie pouczyć należy fiaków, aby gości których odwożą do Krynicy odwozili tam gdzie gość sobie życzy, nie zrzucali ich przed pierwszymi domami zakładu, tak, jak to już nie raz miało miejsce, gdyż za to będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Wreszcie wzywam Zwierzchność gminną, by przedłożyła mi osobną taryfę zmienną wedle omówienia jej przy komisji i, tj. że powozy II klasy parokonne kosztują z Muszyny do Krynicy od 1.7. do 1.9. 4 k za rogakami. Od 1.7. do 1.9. z rogakami

6 kor. powóz parokonnny od 1 osoby za rogatkami 3 k. wóz parokonnny dla osób z bagażami 3 k. wóz parokonnny pod rzeczy z rogatkami 4 k. wóz jednokonnny dla osób i rzeczy 2 k. Powóz parokonnny do miasta 60 hal. wóz parokonnny do miasta 40 hal. wóz jednokonnny do miasta 30 h.

Taryfę tę należy mi przedłożyć do dnia 8miego w 2 egzemplarzach wraz z uchwałą Rady gminnej zgadzającej się na nią, gdyż muszę ją przedłożyć ó c.k. Namiestnictwu do zatwierdzenia.

W końcu nadmieniam, że ponowna tu rewizja fiaków odbędzie się na dzień 18go czerwca o godz. 5 popołudniu na rynku przed Zwierzchnością gminną i tytułem kosztów tej ponownej rewizji należy ściągnąć tylko kwotę 10 kor. a to ponieważ komisya a ta odbędzie się w połączeniu z inną komisją. Za wykonanie poleceń odnośnie do fiaków czynię Pana Burmistrza osobiście odpowiedzialnym.

C.K. Radca Namiestnictwa i
Starosta Jarosz mp.

L..651 Odpis powyższego rozporządzenia udziela się Panu do wiadomości i ścisłego zastosowania się do takowego pod (...) nieniem zagrożonej kary oraz wzbronięcia wykonywania fiakerstwa.

Zwierzchność gminna miasta Muszyny
dnia 26 maja 1903
Burmistrz
(podpis nieczytelny)

Do Pana
Antoniego Jurczaka
fiakra w Muszynie”

Jak widać treść tego dokumentu była przekazana wszystkim fiakrom, a więc nawet tym nie wymienionym imiennie w piśmie starosty. Jest to o tyle oczywiste, że zawarte w nim postanowienia ogólne dotyczyły wszystkich fiaków: np. obowiązek wyjeżdżania na dworzec kolejowy do każdego pociągu i to z zachowaniem odpowiedniej kolejności. Muszyna nie była bowiem jeszcze uzdrowiskiem, ale miała stację kolejową! Stąd do rozwijającej się już Krynicy goście, jak i jej stali mieszkańcy, mogli dojechać z Muszyny tylko zaprzęgiem konnym: powozem lub wasągiem.

Warto sobie uświadomić, że zarobek z fiakrowania był po pierwsze żywą gotówką, a po drugie mógł stanowić poważne źródło wzbogacenia się i powiększenia gospodarstwa. Kurs do Krynicy parokonnym powozem kosztował w sezonie od 4 do 6 koron. Z muszyńskich dokumentów notarialnych z tamtych czasów (a są takie np. w Muzeum Regionalnym w Muszynie) wynika, że kawałek pola można było kupić za 50 koron, a dom z zabudowaniami gospodarczymi i placem kosztował np. 300 złotych „walutą austrijacką”. Świadczenie usług było więc zawsze opłacalne, a muszyniacy już niemal przed stu laty umieli to docenić: wszak przytoczony dokument z 1903 r. wymienia fiakra Nr 28, a prawdopodobnie było ich więcej.

dr Andrzej Staniszewski